



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służyjemy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uctością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

DWUMIESIĘCZNIK wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, CHESTER SPRINGS, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

## WERSET NASZEGO GODŁA NA 1995 ROK (1 część artykułu)

„Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich?

Takowyć przed królami staje,  
a nie staje przed podłymi”.

Przyp. 22 : 29

NA początku Nowego Roku pozdrawiamy Was wszystkich w imieniu Pana, życząc Jego najwyborniejszych błogosławieństw i zapewniając Was o naszej miłości i modlitwach. Teraz, gdy TERAŹNIEJSZA PRAWDA weszła w swój siedemdziesiąty siódmy rok, ufamy że dowiedzie, iż jest środkiem jeszcze większych błogosławieństw dla drogiego ludu Bożego (szczególnie dla swoich stałych Czytelników). Podtrzymujemy zwyczaj wybierania wersetu godła dla naszych Czytelników, w celu przemyślenia jego treści w nadchodzącym roku. Wybraliśmy werset, który widnieje jako tytuł tego artykułu.

Wersety naszego godła nadal są źródłami licznych błogosławieństw i zachęty. Godło na 1994 rok („W rękach twoich są czasy moje”, Ps. 31:16) było, według otrzymanych sprawozdań, wielkim błogosławieństwem dla wielu, pomagając im w zdaniu sobie lepiej sprawy ze swoich przywilejów i odpowiedzialności, jak i potrzeby rezygnacji, zgodnie z Boską wolą. Niech Ps. 31:16 nie przestanie być błogosławieństwem z końcem 1994 roku, lecz niech nim będzie nadal przez długi czas.

Brat Johnson, w swoim mistrzowskim wyjaśnieniu Przypowieści w E 11, str. 611-672, przybliżył nam zastosowanie tego wersetu, jako szczególnie mającego związek z jego czasami, o czym pisał w 1946 roku (na str. 654, komentując w. 29):

„Gdy ktoś zauważy osobę wiernie wypełniającą swoją służbę dla Pana, Prawdy, braci i wszystkich innych ludzi, z którymi ma do czynienia, niech uzna, że taka osoba cieszyła się względami posłanników, paruzijnego i epifanicznego, a nie przechwytyjących władzę i panujących wodzów lewickich” (Ter.Pr.'46,67).

Podczas gdy to zastosowanie jest wciąż na czasie i trafne, nasze komentarze będą się odnosiły do ludzi żyjących w czasach przed założeniem Królestwa i w Królestwie.

Zacytowany werset na 1995 rok stawia pytanie „Widziałeś”, nasuwając myśl, że obserwujemy tych, którzy są pracowici — tym samym werset ten w istocie rzeczy jest obiektywny. W każdym razie czujemy, że słuszne jest rozważenie przez wnioskowanie subiek-

tywnej myśli, mianowicie, że będziemy postępowali według napomnienia naszego wersetu, który może być podzielony na trzy części:

- (1) Naszą odpowiedzialność za pilność w swoim zawodzie (w pracy),
- (2) Obietnicę, że nasza praca może doprowadzić nas do awansu i wielkości,
- (3) Że pilna osoba nie służy lub nie będzie służyła osobom niechętnym, niskiego pochodzenia, czyli ludziom niegodziwym.

Hebrajskie słowo *choshok* jako przymiotnik pojawia się tylko w Przyp. 22:29 i znaczy ciemność lub mrok [w przenośni, mroczny]. Podobnie jest przetłumaczone hebrajskie słowo *adam* (np. u Iz. 2:9; 5:15) na „niskiego pochodzenia”, odnoszące się do prostego człowieka, niskiego stanu społecznego, jako przeciwieństwo człowieka wielkiego rodu, wyższej warstwy społecznej.

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2  
Piotra 1:12

Rok LXVIII, Nr 1                      Styczeń-Luty, 1995                      Nr 438  
(A.D. 1995 — A.M. 6124)

Spis Treści	str.
<b>Werset naszego godła na 1995 rok</b> .....	2
<b>Część I</b> .....	2
Dwie srebrne trąby .....	3
Dwa zbawienia .....	4
<b>Część II: Dwa zbawienia</b> .....	6
Zbawienie świata .....	6
Zbawione klasy w 2. rozdz. Joela.....	7
<b>Część III: Pracowitość</b> .....	9
Stosowne przykłady i nauki Biblii .....	9
Definicja pracowitości .....	9
Brak religijnej pracowitości.....	10
Składniki pracowitości .....	10
Rodzaje pracowitości .....	11
Siedem stopni pracowitości .....	11
Potrzeba pracowitości .....	12
Korzyści wynikające z pracowitości .....	12
Niektóre przykłady pracowitości .....	13
Motywy pracowitości .....	13
Nadużywanie pracowitości .....	14

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANICZNEJ  
CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSZTUSA”- Tytus 2:13

## NASZ NAJWAŻNIEJSZY ZAWÓD LUB ZAJĘCIE

Co jest dla nas wszystkich najważniejszym zajęciem? Jest to praca, jaką każdy prowadzi w sobie, wzrastając na podobieństwo Chrystusa. Jest tak dlatego, że nie jest ważne ile pracy ktoś wykona dla drugich, jeśli we własnym sercu i umyśle nie odnosi zwycięstwa i Bóg mu nie ufa. Bóg czasem może przez kogoś dokonać wiele dobrego, ale z punktu widzenia Bożego, jeśli taka osoba nie rozwija podobieństwa Chrystusowego, przynosi to jej niewiele pożytku (1 Kor. 13:2,3). Jeśli ktoś nie jest rzeczywiście odrodzony w sercu, wykonane usługi nie są mu policzone.

Pierwszą rzeczą, jaką wszyscy z nas muszą wykonać, jest ciągle wzrastanie w podobieństwie Chrystusowym — w wierze, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, braterskiej uprzejmości, miłości bezinteresownej, pokorze, skromności, odwadze, aktywności, samoofierze, nieskwapliwości, szczerości, szczodrości, oszczędności itd. Prócz wymienionych, jest wiele innych łask, takich jak gorliwość, radość, cichość, pokój, pracowitość, dobroć itd. Ta praca przygotowuje nas wszystkich, jeśli w ogóle tego zechcemy, do wejścia na szczyt.

Pomaganie drugim w obecnym podróżowaniu przez życie i doprowadzenie nie usprawiedliwionych do usprawiedliwienia, usprawiedliwionych do poświęcenia oraz pomaganie już poświęconym osobom, jest ważną częścią naszej pracy. W ten sposób pomagamy rozwijać przedrestytucyjne nasienie Abrahamowe, w stopniu, w jakim jest ono błogosławione z wiernym Abrahamem (Gal. 3:9). Powinniśmy się więc starać wyszukiwać w świecie osoby reagujące na Boskie zaproszenie, aby Bóg je uznał za swoje dzieci (Dz.Ap. 17:27).

### Głoszenie posłannictwa królestwa

Ponadto my wszyscy mamy do wykonania pracę dla drugich, związaną z Królestwem. Wszyscy prowadzimy dalej pracę przedstawioną w ogólnym zarysie w Obj. 19:5-9 i 11:15-18 (a szczególnie w w. 15). Na okładce naszego czasopisma SZTANDAR BIBLIJNY odczytujemy 15 werset:

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego, i królować będzie na wieki wieków”.

Od 1874 roku żyjemy w czasie ogłaszania posłannictwa tego Królestwa. My wszyscy mamy połączyć swoje głosy z głosami właśnie wzmiankowanymi. Ta ważna proklamacja trwa, ponieważ trąbienie siódmego anioła rozciąga się na całe tysiąc lat.

My wszyscy wykonujemy dzieło ogłaszania posłannictwa o Chrystusie jako Zbawicielu i Królu oraz o nastaniu, już wkrótce, Jego Królestwa na ziemi. Będzie się ono składało z więcej niż zaprowadzenia doskonałych warunków na ziemi na tysiąc lat (o czym niektórzy nasi bracia z nominalnego kościoła nauczają). Ponadto to Królestwo przyniesie z sobą *Restytucję* — ludzkość zostanie wskrzeszona ze stanu śmierci, zmartwychwstanie do ludzkiej doskonałości i będzie żyła *wiecznie* na doskonałej ziemi. Nie będzie końca temu wspaniałemu Królestwu (Iz. 9:7). Mamy przywilej ogłaszania o bliskim jego założeniu. To jest pozytywna strona naszego posłannictwa.

## Zbijanie błędu

Mamy również nauki zbijające, będące prawdami naszego posłannictwa, pokazanymi przez „głos mocnych gromów” z Obj. 19:6. Wydaliśmy wiele rodzajów literatury, takiej jak książki, czasopisma *Teraźniejsza Prawda* i *Sztandar Biblijny*, broszury i ulotki, zawierające nie tylko nauki pozytywne, ale i wiele nauk zbijających błędy. Wszyscy zaopatrzyliśmy się w naszym arsenale w liczne, bardzo pomocne pozycje. Nie prowadzimy walki bronią cielesną, ale bronią duchową „mocną ku zburzeniu miejsc obronnych. Burząc rady” itd. (2 Kor. 10:4,5).

Mamy literaturę prawd parazyjnych i epifanicznych, dzięki której możemy odpowiedzieć na pytania związane z Prawdą. Bracia: Russell, Johnson i Jolly pilnie pracowali w celu zaopatrzenia nas w potrzebne materiały.

## DWIE SREBRNE TRĄBY

Werset godła zachęca nas, abyśmy byli pilnymi (czyli pracowitymi) w wykonywanej przez nas pracy. Nasza działalność wobec drugich obejmuje głoszenie posłannictwa Prawdy, gdy tylko mamy okazję. Rozważmy przedmiot naszego posłannictwa, tak jak jest on podany w Biblii.

Dwa ważne posłannictwa Biblii są zilustrowane przez dwie srebrne trąby z 4 Moj. 10:1-10. (Szczegółowy opis jest podany w E 8, rozdz.10, Ter.Pr.'53,81, nr 151). W symbolach biblijnych trąba jest użyta do przedstawienia w typie jakiegoś posłannictwa, a dęcie w trąbę oznacza ogłaszanie posłannictwa. Tak więc jest widoczne, że te dwie trąby z 4 Moj. 10:1-10 są typiczne, ponieważ są częścią prawa i zarządzeń dotyczących Przybytku — wszystkie te zarządzenia były typiczne (Żyd. 9:1-28; 10:1).

Obie trąby były zrobione z jednej litej sztuki metalu, z jednego źródła, z Biblii jako Słowa Bożego, a ich brzmienie pozostaje we wzajemnej harmonii — części jednolitej całości. Pragniemy szczególnie podkreślić, że 4 Moj. 10:3 mówi o trąbieniu dwóch trąb.

Pewna liczba innych wersetów Pisma Świętego nasuwa myśl, że trąba symbolizuje posłannictwo, a jej brzmienie proklamację tego posłannictwa.

Tak więc brzmienie trąby jubileuszowej (3 Moj. 25:9), proklamując wolność ziemi i jej mieszkańców, wspaniale pokazuje w typie obwieszczenie przez lud Boży posłannictwa Restytucji, szczególnie podczas żniwa.

Siedmiu kapłanów, którzy dęli w trąby, gdy Jerycho zostało otoczone (Joz. 6:4-9,13,16,20), przedstawia to samo, co siedmiu aniołów z trąbami z Obj. 8:2-6 (i następne wersety). Kapłani trąbiąc przedstawiają to samo, co siedmiu aniołów trąbiąc w swoje trąby — jak wiemy przedstawia ono proklamację posłannictw siedmiu aniołów.

Gedeon, trąbiący w swoją trąbę (Sędz. 6:34), jest typem na naszego Pana, obwieszczającego posłannictwo Ewangelii przez cały obecny wiek, podczas gdy trzystu Gedeonitów, dających w swoje trąby w czasie pierwszej walki (Sędz. 7:16,18-22), przedstawia naszego Pana i Jego wierny lud, ogłaszających posłannictwo przeciwko licznym błędom w Żniwie Wieku Ewangelii.

Następujące ustępy są tymi wersetami (wśród wie-

lu), które podają te same myśli: Ps. 47:6; 81:2-5; 150:3; Iz. 18:3, porównaj z wersetami 2-7; 27:12,13, Jer. 6:17; 51:27; Ezech. 7:14; Oz. 8:1; Joela 2:1,15; Sof. 1:14-18; Zach. 9:14; Mat. 24:31; 1 Kor. 15:52; Obj. 1:10; 4:1.

### DWA ZBAWIENIA

Powstaje tu pytanie: Jakimi są te dwa posłannictwa, proklamowane w Wieku Ewangelii? Ze względu na położony nacisk bezpiecznie możemy wnioskować, że są to dwa najważniejsze posłannictwa dane w Wieku Ewangelii. A jakie tematy są najważniejsze w Ewangelii? Można powiedzieć, że jest to posłannictwo o *ludzkiem zbawieniu* i posłannictwo o *Boskim zbawieniu*. Możemy też to samo powiedzieć w innej formie, mającej to samo znaczenie: Restytucja (poczytana lub aktualna) i Wysokie Powołanie. To jest to o czym się mówi jako o wspaniałych pieśniach — pieśni Mojżesza i pieśni Baranka (Obj. 15:3,4).

Ogólnie biorąc, Boski Plan traktuje o dwu, spośród rodzaju ludzkiego, zbawionych klasach, które otrzymają wieczne życie przez Chrystusa w Królestwie Bożym: (1) klasa niebiańska i (2) klasa ziemna. Nie jest możliwe jasne zrozumienie Pisma Świętego w całości bez zrozumienia różnicy jaką ono czyni między tymi dwiema klasami. Możemy mówić o tej różnicy jako podstawowej lekcji w pozyskiwaniu wiedzy Biblijnej (2 Tym. 2:15). I, oczywiście, ta wiedza musi być zachowywana w pamięci, aby nam pomóc w zrozumieniu różnych szczegółów podanych w Piśmie Świętym.

Biblia pod wieloma względami przeciwstawia sobie te dwie klasy.

Każda klasa ma swoje stosowne powołanie — jedna *wyborcze*, które jest ograniczone (Rzym. 8:28-30; 1 Kor. 1:26-29; 2 Piotra 1:10; Obj. 17:14), a druga z *wolnej taski*, które jest powszechne (Ps. 50:1-4; Iz. 45: 22,23; Łuk. 2:10; Jana 12:32; Rzym. 5:18,19; 1 Tym. 2:4; 4:10; 1 Jana 2:2; Obj. 22:17).

Istnieją dwie drogi, po których te klasy mogą podróżować — pierwsza to „wąska ścieżka” (Mat. 7:14; Ps. 107:3,4), a druga „droga święta” (Iz. 35:8; 62:10).

Każda klasa przechodzi swój sąd w różnym czasie — *dla jednej jest bardzo trudny* (1 Moj. 3:15; Mat. 5: 10-12; 19:24; 24:9,11,12,24; Jana 16:33; Dz.Ap. 14:22; 2 Tym. 3:12; 1 Piotra 5:8,9), *dla drugiej będą to stosunkowo łatwe czasy* (Ps. 72:7,12-14; Iz. 11:9; 25:8; 26:9; 35:10; 60:14; 62:11; Ezech. 36:25-35; Rzym. 8:21).

Do każdej z nich należą inne obietnice — *do jednej niebiańskie* (Mat. 5:3,10-12; Jana 14:2,3; 1 Kor. 15:49; 2 Kor. 5:1,2; 2 Tym. 4:18; Żyd. 10:32-34; 1 Piotra 1:3,4), *do drugiej ziemskie* (Ps. 37:3,9,11,22,29; Przep. 2:21; Iz. 60:21; Ezech. 36:35; 37:25; Am. 9:14,15).

Wyzwolenie tych dwu klas jest przeciwstawne w związku z ich pojawieniem się w czasie powrotu Chrystusa. Wpierw będzie wyzwolona *klasa wybrana, Kościół* (Iz. 35:4; Mat. 13:30; Jana 14:2,3; 1 Kor. 15: 51,52; 1 Tes. 4:16,17), a następnie *nie wybrani posłuszni z ogółu ludzkości* (Iz. 35:8-10; 52:10; Dz.Ap. 3:19-21; 15:16,17).

Zasadniczo są dwa zmartwychwstania — jedno *sprawiedliwych*, drugie *niesprawiedliwych* (Łuk. 20:36 i 1 Kor. 15:40 wskazują na ich natury, a potwierdzają następujące wersety: Dan. 12:2; Jana 5:28,29; Dz.Ap. 24:15).

Każda klasa otrzyma różną naturę jako nagrodę za

wierność — jedna *duchową naturę* (1 Kor. 15:44; 2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:2), druga *ludzką naturę* (1 Kor. 15: 45-48; Iz. 60:21; 65:17-25).

Dwa różne miejsca zamieszkania będą ich wiecznymi domami — jedno w *nowych niebiosach* i drugie *na nowej ziemi* (Iz. 65:17; 66:22; 2 Piotra 3:13; Obj. 21:1).

Pieśń 24 (której pierwsze słowa brzmią: „Wnet ujrzy cały świat Jubileuszu rok”) mówi symbolicznie o dwóch zbawieniach. A na kartoniku z tekstem godła są narysowane dwie trąby, w celu podkreślenia proklamowania dwóch posłannictw Biblii.

### WERSET GODŁA

#### POKAZUJE NASZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Bądźmy więc „biegli w swoim zawodzie (lub w pracy)” i trąbmy w trąby o tych dwóch zbawieniach, jak powyżej wyjaśniliśmy. Nasze roczne godło obiecuje, że osoby pracowite będą „w służbie u królów”. Teraz to może być prawdą symbolicznie, ale w czasie pośredniczącego panowania będzie Prawdą rzeczywistość, gdy będziemy służyli Królom wszechświata (przede wszystkim Chrystusowi i razem z Nim Kościołowi, Obj. 5:10), a drugorzędnie królom ziemi (Obj. 21:24) — doskonałej ludzkości na ziemi. W ten sposób, jeśli będziemy wierni, otrzymamy awans i wielkość.

I na odwrót, my nie chcemy służyć niechętnym lub niegodziwym osobom (Mat. 7:6; Iz. 65:20; Mat. 25: 41-43). Takie osoby nie są i nie będą w świetle, ale raczej w ciemnościach, otoczone przez ciemności i przeciwne Bogu.

Niech Bóg błogosławi werset godła przez cały rok. Jako roczny hymn polecamy pieśń nr 24.

Dalej, w drugiej części artykułu, debatujemy na temat Dwóch Zbawień. Część trzecia może nam pomóc w naszym zawodzie czy działalności głoszenia Ewangelii i stanowi część artykułu pt. Pracowitość, napisanego przez br. Paula S.L. Johnsona i publikowanego po raz ostatni w PT '77, strony 74-79; Ter. Pr.'47,18-22.



## 24 Już nas nie ludzi

LENOX. H. M.

Już nas nie lu-dzi wzrok, wnet uj-rzy ca-ły świat, Ju-bi-le-uszu  
rok, Co po-trwa ty-siąc lat, Dzie-jo-wych mi-ja ko-niec burz.  
Za-świ-tał lu-bi-le-usz już: Za-świ-tał Ju-bi-le-usz już:

2

Pan Jezus, Kapłan, Król,  
Na ziemię zstąpił tą;  
Krwia zwyciężył śmierć i ból,  
Zaczyna władzę swą.  
A jako pierwszy Jego krok,  
[Jubileuszu mamy Rok:]

3

Baranku, światem rządz,  
W Jubileuszu czas  
Na swej stolicy siadź.  
Powołaj przed tron nas,  
Boś wynagrodzić przyrzekł Sam,  
[:Gdy przyjdzie Jubileusz nam:]

4

Jak najwonnejszy kwiat,  
Z niebiańskich niw i pól,  
Zstępuje na ten świat,  
Pan Panów, Królów Król,  
Jubileuszu mamy dni;  
[:Ach! dzięki, chwata, Królu Ci:]

Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich?



Takowyc przed królami staje,



a nie staje przed podłymi.

Przyp. Sal. 22 : 29

TEKST GODŁA 1995

## WERSSET NASZEGO GODŁA NA 1995 ROK (2. część artykułu)

„Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich?

Takowyc przed królami staje,

a nie staje przed podłymi”.

Przyp 22 : 29

### D W A Z B A W I E N I A

**P**IERWSZA część artykułu w ogólny sposób zajmuje się dwoma zbawieniami. Natomiast ta część artykułu zajmie się różnymi częściami dwóch zasadniczych klas, wymienionych w Biblii. Innymi słowy klasy te są podzielone na podziały — na liczne klasy.

#### DWIE CZĘŚCI NIEBIAŃSKIEJ KLASY

Pierwszym i głównym spośród niebiańskich klas jest Maluczkie Stadko, Oblubienica, czyli Ciało Chrystusowe, 144.000 (Łuk. 12:32; Obj. 7:4-8; 21:9; 1 Kor. 12: 12-27; Efez. 5:23-27), składające się z najlepszych (nawróconych) żydów i z najlepszych pogan, którzy żyli w czasie pobytu Jezusa na ziemi lub później.

Podrzędna duchowa wybrana klasa jest nazwana w Obj. 19:1,6 „ludem wielkim”. My nazywamy ją Wielką Kompanią, Wielkim Gronem.

Nie rozumiemy jednak, że w Wieku Ewangelii (lub Wieku Kościoła) Bóg powołał dwie klasy do zbawienia, gdyż Pismo Święte oświadcza „jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego” (Efez. 4:4). Nie mamy na podstawie tego wnioskować, że Bóg zaplanował dwa różne zbawienia w Wieku Ewangelii, bo o tym Biblia nigdzie nie naucza.

Raczej, jedno zbawienie było zaproponowane w Wieku Ewangelii tym, którzy chcieli odwrócić się od grzechu do sprawiedliwości, od szatana do Boga i Chrystusa. Tym wszystkim Bóg zaofiarował Boską naturę (2 Piotra 1:4) jako nagrodę (Filip3:14), życie wieczne i współdziedziczenie z Chrystusem jako Jego Oblubienica, członkowie Jego Ciała (Rzym. 8:17; 12:4,5; 2 Kor. 11:2; Efez. 4:4,12; 5:22-30; Obj. 21:9,10) na warunkach wierności aż do śmierci w naśladowaniu Chrystusa (Obj. 2:10).

#### Dlaczego dwie duchowe wybrane klasy?

Drugiej duchowej wybranej klasie (prócz Oblubienicy, Ciała Chrystusowego) pozwolono uzyskać zbawienie w Wieku Ewangelii. Członkowie tej klasy stanowili *większość* tych, którzy przez stulecia Wieku Ewangelii słyszeli o zaproszeniu Pańskim do poświęcenia swojej ludzkiej natury na śmierć w Jego służbie i rozwijania niebiańskich umysłów i serc (Rzym. 12:1,2). Jednak *członkowie tej klasy zaniedbali się i nie biegli tak, aby dostać nagrodę* Boskiej natury i wiecznie współuczestniczyć z Chrystusem jako członkowie Maluczkiego Stadka (Łuk. 12:32). Właściwie *otrzymali oni niższą nagrodę* od nagrody Wysokiego Powołania, od koron chwały, czci i nieśmiertelności (Obj. 2:10; 3:11; Rzym. 2:7), ponieważ nie okazali się „więcej niż zwycięzcami” (Rzym. 8:37 według KJV i ASV) grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, przez które na skutek większej lub mniejszej niewierności stawali się bardziej lub mniej skalani.

#### Nagrody Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii

Członkowie Wielkiej Kompanii, jako druzki, z wielką radością, panującą w niebie, uczestniczą w wieczerzy weselnej Baranka (Ps. 45:15,16; Obj. 19:9). Zamiast koron (Obj. 2:10), mają w swoich rękach palmy zwycięstwa (Obj. 7:9). A będąc w niebie, jako istoty duchowe, mają przywilej służyć Bogu *jako szlachta przed Jego tronem* i jako Lewicy w Jego świątyni (Obj. 7:15). A tymczasem Jezus i Jego Maluczkie Stadko siedzą *na tronie* i są żywymi kamieniami świątyni i Królewskimi Kapłanami (Efez. 2:19-22; 1 Piotra 2:4-9; Obj. 1:6; 3:21; 5:10; 20:6).

#### ZBAWIENIE ŚWIATA

Zbawienie świata, jakie nastąpi w Wieku Tysiąclecia, będzie zupełnie różne od dotąd omawianego. Ono nie będzie obejmowało zmiany z ziemskiej do duchowej natury. Będzie oznaczało uwolnienie od grzechu, umierania i śmierci do ziemskiej doskonałości pierwszej pary, Adama i Ewy, na obraz i podobieństwo swojego Stwórcy i otoczenie wszelkim błogosławieństwem potrzebnym dla ludzkiego zadowolenia. Ludzka doskonałość i dom Edenu zostały utracone przez nieposłuszeństwo Bogu. Szczęśliwie, Boskie zarządzenie, odnoszące się do zasługi naszego Pana, do Jego posłusznego ofiarowania się aż na śmierć, gdy ostatecznie zostanie zastosowana za ludzkość, w pełni usunie ciężący na niej wyrok śmierci.

#### Czasy ochłody i restytucji

Święty Piotr (Dz.Ap. 3:21), wskazując na chwalebne czasy błogosławienia świata nazywa je „czasami ochłody” i „czasami naprawienia wszystkich rzeczy” (czyli czasami restytucji). Mówi też, że wszyscy święci prorocy opisywali błogosławieństwa owych restytucyjnych czasów (Dz.Ap. 3:19-21), znanych również jako „tysiąc lat”, Milenium.

Gdy oczy naszego zrozumienia raz zostały otwarte, stwierdziliśmy, że słowa Apostołów całkowicie potwierdzają Boskie świadectwa, które opisują wspaniałe błogosławieństwa mające nastąpić, gdy ziemia wyda swój urodzaj (Ps. 67:5-8). Wtedy Raj Utracony stanie się Rajem Odzyskanym. A Bóg uczyni wspaniałym ziemski podnózek stóp swoich. Wówczas błogosławieństwo Boże ubogaci wszystkich i nie doda On nikomu smutku w tym Królestwie. Wówczas strumienie wytrysną na pustyni i „stanie się miejsce suche jeziorem, a bezwodne źródłami wód” (Iz. 35:1,6,7).

Ale najbardziej chwalebna będzie zmiana, jaka dokona się w rodzaju ludzkim. Pan obiecuje przywrócić ludziom „wargi czyste [posłannictwo]” (Sof. 3:9) w miejsce sprzecznych wierzeń pogaństwa i kościelnictwa. Bóg obiecuje, że szatan będzie związany na tysiąc

lat, ażeby więcej nie mógł już zwodzić narodów. Obiecuje też, że wszystkie niewidome oczy przejrzą, a wszystkie głuche uszy zostaną odetkane (Iz. 35:5).

„I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają od najmniejszego z nich aż do największego z nich mówi Pan: bo miłośiw będą nieprawościom ich a grzechów ich nie wspomnę więcej" (Jer. 31:34).

## ZBAWIONE KLASY W 2. ROZDZIALE JOELA

Jednym z najlepszych wersetów Pisma Świętego, który (symbolicznie) odnosi się do zbawionych klas na ziemi w czasie Królestwa, jest prorocstwo Joela 2:28:

„A potem wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą". To będzie się działo w

tym samym czasie, gdy „Duch i oblubienica powiedzą: Przyjdź" — Obj. 22:17.

Prorok Joel opisuje w drugim rozdziale (w. 1-11) wyniki wielki ucisk Dnia Pańskiego i tych, którzy go spowodują. Ale prorok pokazuje też, że zanim ucisk nadejdzie, Pan pošle wiadomość do ludu, aby pokutował (w. 12-17). Wierni otrzymają zapewnienie, że przed wybuchem ucisku Pan usunie skutki symbolicznego zniszczenia roślin (w. 25) i ukarze czyniących zło (w. 20), przywróci nauki i praktyki apostołskie, które przed uciskiem spowodują wielkie owocowanie na tych polach pracy, gdzie pracują Jego wierni (w w. 19,21-24,26,27).

Ponadto Bóg przez proroka mówi (w. 28), co się stanie *po tych dniach*, po przywróceniu apostołskich nauk i praktyk, tzn., co się stanie *po* Wieku Ewangelii, podczas okresu Tysiąclecia, mianowicie Bóg wówczas wyleje swego Ducha na wszelkie ciało.

W w. 29, wracając do tematu będącego przedmiotem dyskusji o „tych dniach" (o Wieku Ewangelii), Bóg mówi, co On będzie czynił *w* Wieku Ewangelii, mianowicie będzie wylewał swego Ducha na sługi i na służebnice — na Małuczkie Stadko i Wielką Kompanię, czyli na te klasy, które już wcześniej były omawiane.

### „Starcy wasi" z Joela 2:28

Omawianie tych czterech klas zbawionych podczas restytucji rozpoczyna się od „starców waszych" z Joela 2:28. Ta sama klasa jest też nazwana „starcami" u Iz. 24:23 (występuje tu to samo hebrajskie słowo). W Ps. 107:32 jest odniesienie do tej klasy, nazwanej tym samym hebrajskim słowem przetłumaczonym na język polski „starcy". Ta sama klasa, do Żyd. 11:2 nazwana jest „przodkowie" w Biblii Gdańskiej, natomiast w Bibliach anglojęzycznych — starożytni. Ponieważ o tej klasie, do Żydów 11:38, jest powiedziane, że świat był *godzien* jej członków, my nazywamy ich *Starożytnymi Godnymi*.

Rozumiemy, że ci „starcy" to wierni służy Boży z czasów Starego Testamentu. Długa lista wyszczególniająca wielu z nich osobiście i ich uczynki jest podana w Liście do Żyd. 11:4-32. Inni z tej klasy są wymienieni z uczynków, jeśli nie imiennie w wersetach 33-38. Są to bohaterowie wiary z czasów przed przy-

ściem Chrystusa. Bóg posługiwał się nimi jako swymi przedstawicielami, sługami i świadkami swoich dni, a przez niektórych z nich dał Pismo Święte Starego Testamentu. Bóg również (choć bez ich wiedzy) wykorzystywał wydarzenia z ich życia, aby przedstawić wiele typicznych obrazów pewnych przyszłych osób, klas i wydarzeń przewidzianych w Jego planie.

Żyjąc przed śmiercią Chrystusa, nie mogli otrzymać aktualnego zniesienia wyroku śmierci, jaki odziedziczyli (oni i cała ludzkość) po Adamie. Bóg udzielił im jednak próbnego usprawiedliwienia dzięki wierze w Jego obietnice (Rzym. 4:3-9, 18-22; Żyd. 11:7). Na podstawie Żyd. 11:40 wnosimy, że na skutek posługi zmartwychwstania, jaką wykona klasa Chrystusowa, ci Starożytni Godni wstaną z grobów jako doskonali ludzie.

### „Młodzieńcy wasi" z Joela 2:28

Następna klasa, nad jaką się zastanowimy jest nazwana „młodzieńcy wasi". Zauważmy, że ta klasa, jeśli chodzi o stanowisko i pracę porównana jest z „starcami". Skoro tych ostatnich nazywamy Starożytnymi Godnymi, „młodzieńcom" daliśmy nazwę Młodociani Godni (jako będącymi drugimi w jednej parze).

Porównawcze nazwy są odpowiednie, bo tak jak Starożytni Godni okazali się lojalni wobec Boga i wierni aż do śmierci, *przed otwarciem* wysokiego powołania do Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem, tak Młodociani Godni (czwarta i ostatnia klasa Boskich wybranych, przez których Bóg będzie błogosławił nie wybranych) są wybierani przy końcu Wieku Ewangelii, podczas jego zachodzenia na Wiek Tysiąclecia, *po zamknięciu* przywileju wejścia do wysokiego powołania, w celu otrzymania Boskiej natury i współdziedzic twa z Chrystusem. Spodziewamy się, że obie klasy poświęciwszy się po obu stronach okresu wysokiego powołania, i wytrwawszy w wierności, aż do śmierci, będą w podobny sposób nagrodzone.

Dlatego ta klasa, „młodzieńcy" z naszego wersetu, słusznie może być nazwana Młodocianymi Godnymi, nie z tego powodu, że jej członkowie są młodzi, bo nie to jest ważne, ale raczej, że oni są „młodzieńcami", dosłownie „młodocianymi", w przeciwieństwie do „starców" (Ps. 107:32; Iz. 24:23), którzy byli wierni aż do śmierci przed otwarciem wysokiego powołania i „których świat nie był *godzien*" (Żyd. 11:38). Młodociani Godni będą stowarzyszeni ze Starożytnymi Godnymi w Tysiącletnich i po-Tysiącletnich nagrodach i służbie. Na Młodocianych Godnych, jako na klasę, wskazują różne wersety Pisma Świętego.

### „Synowie wasi" z Joela 2:28

Trzecia z czterech klas, na którą zwracamy uwagę u Joela 2:28 jest nazwana „synowie wasi". Wierzmy, że ci synowie Wieku Tysiąclecia są stosunkowo wiernymi wierzącymi (włączając niektórych poświęconych) w okresach sprzed Tysiąclecia. Do tej klasy należą trzy podklasy:

(a) Wierzący Żydzi, którzy przyłączyli się do obietnic Przymierza danych Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi (my ich nazywamy „wierzący przymierzu i praktykujący sprawiedliwość Żydzi"), którzy nie byli dostatecznie wierni, aby zakwalifikować się do

Starożytnych Godnych (w czasach Starego Testamentu), ani dostatecznie wierni, by mogli być przeniesieni z Zakonu do Chrystusa (w czasach Nowego Testamentu). Ci Żydzi są potomkami Jakuba i jako tacy cieszą się szczególną obietnicą i powołaniem przez Pana (1 Moj. 28:13,14; Rzym. 11:28,29). Obietnica ta stanowi, że oni odziedziczą Kanaan na zawsze, a powołanie obejmuje ich jako drugorzędne ziemskie nasienie (pod przewodnictwem Starożytnych i Młodocianych Godnych, pierwszorzędnego ziemskiego nasienia), które „będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi”.

Niektóre jednostki spośród Żydów, choć niedoskonałe, dowiodły wierności i dzięki temu stały się Starożytnymi Godnymi. Niemniej jednak lud w swej masie był krnąbrny. A kiedy przyszedł Chrystus, niektóre osoby spośród Żydów potwierdziły, że są prawdziwymi Izraelitami i jako tacy odziedziczyli obietnicę stania się Królestwem Kapłanów, przeważająca zaś część Go odrzuciła (Jana 1:11,12,47; Rzym. 2:28,29; 1 Piotra 2:9).

- (b) Jako drugą część tej klasy, reprezentowanej w synach, mamy wytrwałych usprawiedliwionych z wiary z Wieku Ewangelii. Są to poganie (i niektórzy Żydzi), jacy w Wieku Ewangelii uznali siebie za grzeszników ze względu na wrogi stosunek do Boga. Pokutując za swoje grzechy i przyjmując Jezusa za swego Zbawiciela doszli do usprawiedliwienia przez wiarę i pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1), lecz zamiast wykorzystać usprawiedliwienie jako stopień prowadzący do wyższego stanowiska (Rzym. 5:2), a mianowicie do biegu o nagrodę wysokiego powołania (Filip. 3:14) lub uczestnictwa w klasie Młodocianych Godnych, stali spokojnie. Nie chcieli im się pójść śladami Mistrza (1 Piotra 2:21), aby całkowicie się poświęcić Bogu (Rzym. 12:1), zaprzecić się własnej woli wobec siebie (Mat. 16:24) i wobec świata (Mat. 10:37-39) i przyjąć Boską wolę za swoją własną (Mat. 26:39; Żyd. 10:7).

Ale choć nie oddali się w poświęceniu Panu, trwali jednak w wierze w Okup i postępowali sprawiedliwie, aż do końca życia. Rozumiemy, że tacy będą zaliczeni do drugorzędnego nasienia ziemskiego, które (pod kierunkiem Starożytnych i Młodocianych Godnych, jako pierwszorzędnego nasienia ziemskiego) będzie błogosławiło wszystkie rodziny ziemskie, nawracając je do Królestwa Bożego.

- (c) Trzecia klasa (najwyższa z *quasi*-wybranych) składa się z Poświęconych Obozowników Epifanii. Członkowie tej klasy poświęcają się od jesieni 1954 roku, czyli od zamknięcia okresu, w którym powoływani byli Młodociani Godni, a ich stanowisko w Obozie Przybytku jest różne od stanowiska zajmowanego na Dziedzińcu. Typem na tę klasę są Netynejczycy, którzy pomagali Lewitom w służbie na rzecz świątyni (Ezdr. 8:20; Neh. 10:28). Wielu z Poświęconych Obozowników Epifanii, jako jednostki, ukończą swój bieg przed rozpoczęciem się Pośredniczącego Panowania. Wierzmy, że ci ostatni zostaną wzbudzeni na początku Pośredniczącego Królestwa. Może się zdarzyć, że inni przeżyją czas ucisku i przejdą do tego okresu.

### „Córki wasze” z Joela 2:28

Czwarta klasa i ostatnia ze zbawionych klas, o których mówi Joel w 2:28, jest nazwana „córki wasze” lub nie zbawieni. My uznajemy, że pod nazwą „córki” rozumie się pogan (patrz Ezech. 16:61). Wyższość Izraela nad poganami w czasie Tysiąclecia wzięła się z wyższości synów nad córkami w wielu krajach, ale pozostaje to w harmonii z interpretacją reprezentowania pogan przez córki. Paganie przedstawiają te narody i ludy, które nie pozostają w stosunku przymierza z Bogiem.

Jednakże, ci Izraelici, którzy zarówno w Wieku Żydowskim, jak i Wieku Ewangelii okazali ujemną stronę charakteru, rezygnując z wiary w obietnice Abrahamowe i Przymierze Zakonu, nie otrzymają tych szczególnych łask przypisanych Izraelowi, wzmiankowanych powyżej. Będą traktowani w Tysiącleciu jak poganie ze względu na swe odstępstwo czyniące z nich realnie, jeśli nie cielesnie, pogan. Stąd wszyscy, którzy nie są cielesnym lub duchowym Izraelem są, z Boskiego punktu patrzenia, poganami.

Można rzec, że poganie nie pragną wielbić Boga, jako Boga, i dlatego On pozostawił ich własnemu losowi, który — co zarazem i Biblia, i historia zaświadcza — w wielkiej mierze był zły (Rzym. 1:21-32). Szatan i upadli aniołowie zwiedli ich na punkcie czczenia fałszywych religii, wierzeń i złych praktyk (1 Kor. 10:20; Efez. 2:2).

Tak więc na historię ludzkości składają się w wielkiej części upadające wydarzenia, religie, instytucje i dążenia do osiągnięcia czegoś. Intrygi, rewolucje, wojny i grabieże w wielkim stopniu charakteryzują historię narodów, podczas gdy przemoc, brutalność, nieuczciwość, niemoralność i samolubstwo przeważnie znamionują historię społecznych stosunków człowieka. Potężne imperia powstały jedynie, aby upaść przed właśnie rozwijającymi się imperiami, a jeśli nie upadły w taki sposób, to rozpadły się z powodu wewnętrznej korupcji. Więcej lub mniej ignorancji, rozpusty i przesądów, jak śmiertelny całun, spadło na świat pogański.

Niech Bogu będą dzięki za to, że Joel 2:28 mówi o synach i córkach prorokujących, tzn. nauczających Prawdy tych z rodzaju ludzkiego, którzy o niej nie słyszeli. Ostatecznie w taki sposób wszystkie te klasy zostaną wyzwolone od grzechu i potępienia do doskonałości i wiecznego życia.

O, jakże wspaniałe jest to, że Bóg przygotował dla tylu klas możliwość odziedziczenia życia wiecznego, jeśli będą wierne.

Jakże radośni możemy być, mając możliwość kontemplowania szerokości, długości, głębokości i wysokości „Boskiej i Chrystusowej wielkiej miłości” (Efez. 3:18,19).

Bóg  
z nami  
Immanuel



## WERSSET NASZEGO GODŁA NA 1995 ROK (3. część artykułu)

„Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich?

Takowyc przed królami staje,

A nie staje przed podłymi”.

Przyp. 22 : 29

### P R A C O W I T O Ś Ć

NIE mamy zamiaru debatować o świeckiej pracowitości, chyba że dostarczy nam ona wyższego rodzaju przykładów tej zalety. Naszym zamiarem jest omówienie pracowitości z punktu zapatrywania się na jej znaczenie, wskazujące na to, co my czynimy lub co mamy zrobić, odnośnie Boga i naszych bliźnich, jako wyraz wyznawanej przez nas religijności.

Z tego stanowiska pracowitość jest zaletą przedstawioną w Słowie Bożym. Ale nie tylko, bo cała natura uczy nas aktywności. Widzimy ją w porach roku: wiosna wykonuje swoją pracę przywracania do życia płodów ziemi; lato przyspiesza dojrzewanie owoców ziemi; jesień doprowadza niektóre z nich do pełnej dojrzałości, a inne do początkowego wzrostu, i przygotowuje je do snu zimowego; zima doprowadza większość żyjących, lecz nieświadomych roślin do bezczynności, a przy pomocy śniegu przygotowuje ziemię do ponownego zapłodnienia i osłania całunem śniegowym niektóre gatunki zbóż do późniejszego wzrostu.

Gwiazdy są w ciągłym ruchu, krążąc wokoło swych osi i orbit. Ogromne słońce z orszakiem planet i ich księżyców jest w nieustannym ruchu, wydając swoje błogosławieństwo światła, ciepła i życia. Obłoki są zawsze czynne, gromadząc zapasy wilgoci z ziemi i mórz, zwracając je następnie na ziemię w postaci deszczu i śniegu. Ocean jest też, prawie zawsze, w ciągłym ruchu swoich prądów, jak Gólfstrom, niosący błogosławieństwa zachodniej i północno-zachodniej Europie. Prądy Arktyki i Antarktyki przynoszą błogosławieństwa niektórym krajom tropikalnym, łagodząc choroby i upały strefy gorąca.

Ziemia wydaje plony temu, kto ją pilnie uprawia. Góry dostarczają równinom świeżą wodę, zamieniając nieuprawne równiny w urodzajne obszary. Płynące strumyki tworzą potoki, z których następnie powstają rzeki, a te tworzą jeziora; zatoki i oceany pozostają w swoich granicach. Deszcze i wiatry odświeżają powietrze dla korzyści istot żyjących. Życie wszystkich zwierząt jest błogosławione dzięki aktywności natury. I tak cała natura daje nam lekcje pracowitości.

#### STOSOWNE PRZYKŁADY I NAUKI BIBLIJ

Biblia ze swoimi przykazaniami i przykładami uczy tej samej lekcji jeszcze wyraźniej, niż natura. Adam w swej doskonałości miał ogród Eden „sprawować i strzec” (1 Moj. 2:15). To samo przykazanie, które wymagało, aby Izrael odpoczywał w sabbat, polecało mu pracować przez sześć dni (2 Moj. 23:12; 5 Moj. 5:13). Salomon nauczał, że próżniak powinien zastanowić się nad pracowitą mrówką, że leniwy staje się ubogim, poddany drugim i marnotrawnym, pilny zaś bogatym i potężnym i radzi, aby każdy wykorzystywał nadarzające się sposobności (Przyp. 6:6-8; 10:4,5; 12:

11,24,27). On chwali pracę jako pożyteczną (14:23), prowadzącą do wywyższenia i wielkości (22:29) i chwali pilną niewiastę jako wysoce poważaną (31: 10-27). Salomon nawołuje też do pilności w pracy w teraźniejszym życiu, nie ma bowiem żadnej aktywności w stanie śmierci (Kaz. 5:12; 9:10; 11:6).

Jezus zachęca swych naśladowców do pracy, dopóki mają sposobność pracować (Jana 9:4), a Paweł dodaje swoje świadectwo względem tych samych działań (Rzym. 12:11). Mówi on braciom, żeby pracowali i byli w stanie pomagać potrzebującym i sami nie znaleźli się w potrzebie, a wszystko to czynili z cichością, oświadczając, że ten, kto nie pracuje (jeśli jest w stanie pracować) nie powinien otrzymywać żywności od drugich ((Efez. 4:28; 1 Tes. 4:11,12; 2 Tes. 3:10-12). Należy pracować, aby zabezpieczyć swoje rodziny, bo ten kto tego nie czyni, wiary się zapał i jest gorszy, niż niewierny (1 Tym. 5:8).

Biblia nie tylko przez przepisy, ale także przez przykłady zaleca pracowitość. Kain i Abel pracowali, ten pierwszy jako rolnik, drugi jako pasterz. Pięciu braci Józefa, jako szczególnie pracowici, byli przedstawieni faraonowi, który ze względu na ich aktywność postawił ich nad swoimi stadami i trzodami. Mojżesz został powołany do wyswobodzenia Izraela, gdy pał trzody Jetra. Gedeon, gdy młócił pszenicę został powołany do zaszczytnego wyswobodzenia Izraela z rąk Madianitów. Saul był zajęty poszukiwaniem zaginionych oślic, gdy został wybrany i pomazany na króla Izraela. Dawid pał owce, kiedy został zaproszony do Samuela i pomazany na króla. A jak pilnie i pożytecznie pracowali Jozafat, Ezechiasz, Jozjasz i Nehemiasz i wykazywali aktywność w swej działalności. Jakże aktywni i użyteczni oni wszyscy byli!

Nasz Pan, chodząc czynił dobrze, a Paweł pracował obficie i owocniej niż pozostałych jedenastu Apostołów. Powyższe rozważania oraz wiele innych usprawiedliwiają ofiarowanie czasu na studiowanie tego przedmiotu, Bogu na chwałę oraz nasze i drugich dobro.

#### DEFINICJA PRACOWITOŚCI

Naszym przedmiotem jest raczej *pracowitość* niż praca, tymczasem dawniej te słowa były używane synonimicznie i nawet teraz często tak się dzieje, chociaż obecnie słowo praca często jest używane, aby przedstawić tę samą ideę, co słowo *praca*, (np. klasa pracująca), ale nie w znaczeniu ciężkiej pracy, lecz pracowników fizycznych, ogólnie jako klasę, np. używamy tego terminu w zdaniu: „Praca i kapitał są z sobą w wojnie”. Pracowitość jest *zaletą umysłu i serca, sprawiającą, że człowiek przejawia pilną i użyteczną aktywność*. Nie można nazwać kogoś pracowitym, kto leniwie i

powoli wykonuje tyle pracy, ile musi wykonać. Nie nazwalibyśmy też pracowitym tego, który czyni wiele rzeczy niepożytecznych. Człowiekiem pracowitym nazwalibyśmy raczej tego, kto pilnie jest zaangażowany w pożytecznej pracy. A więc pracowitość, właściwie zdefiniowana, jest pilną i użyteczną aktywnością. Osoba pracowita nie pozwoli, by trawa urosła pod jej stopami. Nie jest też pracowitym ten, o którym się mówi: „Jutro, jutro, byle nie dzisiaj, mówią wszyscy leniwi”, ani ten, który zawsze pragnie coś zrobić, ale nic nie robi, ograniczając się do życzeń. Człowiek pracowity, to taki człowiek jak Jan Wesley, który o sobie powiedział: „Jestem zawsze w pośpiechu, lecz nigdy w popłochu. Wolny czas i ja, dawno już się pożegnaliśmy z sobą.”

Człowiek pracowity ma wiele zainteresowań i na każde znajdzie wolną chwilę. Pewien pisarz w tym samym czasie pisał pięć książek, bo zauważył, iż to pozwalało mu dłużej zastanawiać się nad pewnymi zarysami przedmiotu i lepiej wykonać pracę, a w odstępkach czasu tak wykorzystywanych, umysł jego pracował owocniej, niż gdyby spędzał wszystek swój czas nad jednym tylko dziełem. Ktoś może być ciągle zajęty nad perpetuum mobile, lecz ktoś nazwie go pracowitym, skoro jego wielkie oddanie dla tej sprawy jest całkowicie bezowocne. Lecz zdeterminowany pisarz dobrej książki, pracowity wynalazca użytecznego przedmiotu lub ciężko pracujący mechanik, wytwarzający jakiś dobry produkt, w naszej ocenie mogą być nazwani pracowitymi.

Podobnie wierny badacz Słowa, gorliwy nauczyciel Prawdy i osoba pilnie rozwijająca się na podobieństwo Jezusa, jak sądzimy, mogą słusznie być nazwani pracowitymi ludźmi w sprawach religijnych.

### BRAK RELIGIJNEJ PRACOWITOŚCI

Wielu jest między wyznaniowym ludem Bożym takich, którym brak religijnej pracowitości. Takie osoby nie orzą pól swoich serc i umysłów przez zaparcie się siebie i świata, aby przygotować je pod zasiew nasienia Prawdy i otrzymać pożyteczny zbiór bogobojności, lecz pozwalają, by pola ich serc i umysłów zarosły symbolicznym zielskiem, cierniem i ostem lub niezdrowymi trawami. Tak więc obfitują w najrozmaitsze formy samolubstwa i światowości. Niektórzy nie obsiewają pól swych serc i umysłów Słowem, lecz pozwalają, aby leżały odłogiem i pozostają bez Prawdy, w rezultacie dając miejsce nasieniu plugawego błędu.

Inni nie czynią symbolicznych ogrodów z umysłów drugich ludzi i nie zasiewają w nich dobrego ziarna Królestwa, aby takie umysły uczynić żyznymi ogrodami dla Pana. I nie krzewią dobrego Słowa Bożego, które zasiane w odpowiedzialnych sercach i umysłach, wydałoby obfity owoc.

Są jeszcze tacy, którzy nie dbają właściwie o ogrody swoich własnych serc i umysłów, nie wykonując odpowiedniego plewienia zielska, okopywania, podlewania i użyźniania gleby, a wskutek tego nie przynoszą specjalnych owoców sprawiedliwości, co czynią wierni, przynosząc pożytek, jedni trzydziesty, drudzy sześćdziesiąty, a niektórzy setny. To są ci, którzy nie wprowadzają Słowa Bożego w czyn.

Są też tacy, którzy nie pilnują swoich symbolicznych ogrodów, strzegąc ich przed nieproszonymi gośćmi, a wskutek tego ptaki błędu przylatują i wydziobują ziarna Prawdy z miękkiej gleby serc. Nieprzyjaźni upadli aniołowie przychodzą i udeptują miękką ziemię tak bardzo, że twarde i młode roślinki nie mogą jej przebić, a ptactwo grzechu, przylatując zjada leżące pod wierzchem nasiona lub wydziobuje dojrzewające roślinki z głębiej posianych nasion. Dzieje się tak z tego powodu, że nie badają i nie strzegą swoich symbolicznych ogrodów.

Niektórzy trzymają swoje serca i umysły pod przykryciem, gdzie nie dociera słońce miłości Bożej, deszcz Jego Prawdy, ani życzliwa rosa Jego opatrności, tzn. że przez modlitwę nie docierają do otwartego nieba, aby stamtąd mogli czerpać zaspokojenie swoich potrzeb. Inni zaś, delikatni, zachowują się jak w cieplarnianych warunkach, co staje się powodem, że w czasie ucisku upadają pod uderzeniami burzy, albo więdną pod wpływem upalnych promieni słonecznych, albo marzną pod zimnem mrozu, gdy ten je przykryje.

### SKŁADNIKI PRACOWITOŚCI

Nasza definicja pracowitości, drugorzędnej łaski, pokazuje, że składa się ona z trzech części. Pierwszą z nich jest *aktywność*, która w rzeczywistości jest sercem pracowitości, bo aktywność przede wszystkim pracuje. Nie może być żadnej pracowitości bez aktywności. I dlatego aktywność jest głównym składnikiem pracowitości. Mechanik, student, nauczyciel i biznesmen muszą być aktywni, muszą pracować, aby mogli być pracowitymi. Ten, kto jest religijnie pracowitym, musi być aktywnym w swoim życiu religijnym.

Chociaż aktywność jest główną częścią pracowitości, nie jest jedyną jej częścią. Konieczne jest również dla pracowitości, aby aktywność połączyć z *pilnością*. Bo jeśli ktoś wykonywał jakąś pracę, a nie był nią zajęty, nie moglibyśmy takiego człowieka nazwać pracowitym. Gdyby ktoś wykonywał pracę leniwie, śpiąco, obojętnie, bez energii, nie moglibyśmy nazwać takiego pracowitym. Gdyby pracował zbyt wolno, również nie moglibyśmy nazwać go pracowitym. Jeśli ktoś chce być pracowitym, musi pilnie pracować. Nie moglibyśmy też mieć łaski pracowitości, gdybyśmy nie dodali do jej aktywności gorliwej pilności. Przeto, jeśli chcemy rozwinąć tę łaskę w sferze religijnej, musimy do jej aktywności dodać gorliwą pilność.

Ogólnie biorąc, nawet te dwie części nie dają nam zupełnego wyobrażenia o rzeczywistej pracowitości. Do jej gorliwej aktywności musi być dodana *użyteczność*. Wielu ludzi znajduje się w wielkim uniesieniu aktywności i działania. Pracują dzień w dzień, często od świtu do nocy, i nigdy nie są zadowoleni, jeśli czegoś nie robią. Ich praca jest bez celu, do jakiego mogliby dążyć i go osiągnąć, i z całą ich gorliwą aktywnością nic nie osiągają lub bardzo mało, podczas gdy drudzy z mniejszym nakładem kosztu energii i czasu dokonują wiele.

Dlaczego jest taka różnica? Pierwsi nie czynią nic pożytecznego, dlatego też nie odnoszą żadnych korzyści, drudzy zaś czynią rzeczy pożyteczne i dlatego

mają powodzenie. W pierwszym wypadku potrzebna jest użyteczność, jako cel ich gorliwej pilności i aktywności, gdyż oni są jak nie nasmarowana oś, która robi wiele hałasu i powoduje tarcia, lecz opóźnia podróż. Są oni jak nie naoliwiona maszyna, która na skutek tarcia czyni wiele hałasu i wytwarza ciepło, ale jej praca jest znikoma. Z tego wynika, że do gorliwej i pilnej aktywności musi być dodana użyteczność, i wtedy osiągamy rzeczywistą pracowitość. Ta sama zaleta musi być również dodana do gorliwej aktywności w sprawach religijnych, jeżeli chcielibyśmy osiągnąć religijną pracowitość, godną swej prawdziwej nazwy.

### RODZAJE PRACOWITOŚCI

Jak można zauważyć na podstawie dotychczasowego materiału, są dwa rodzaje pracowitości: świecka i religijna. Każda jest dobra na swoim miejscu. Ograniczając swoją uwagę do religijnej pilności, możemy powiedzieć, że sfera jej aktywności znajduje się w umyśle, sercu i woli jednego człowieka względem umysłów, serc i woli drugich ludzi.

Umysł człowieka jest zajęty staraniem zrozumienia Prawdy. Zbiera on swoją energię, aby zrozumieć Prawdę nie tylko ogólnie, ale także jej szczegóły, i prędkiej nie spocznie, aż każdy szczegół stanie się jasny. A w tych sprawach, których własnym wysiłkiem nie może zrozumieć, zwraca się on do braci o potrzebne informacje. Jest również pilny w zachowywaniu już zdobytej wiedzy Prawdy. Dlatego, od czasu do czasu, przegląda ją pracowicie, aby przekonać się czy Prawda i stosowne ustępy tak głęboko utkwiły mu w pamięci, że w każdej chwili i odpowiednich okolicznościach przypomni je sobie. Do zrozumienia i zapamiętywania Prawdy dodaje rozważanie jej. W tym procesie dodaje dowody i różne uzasadnienia Prawdy. Na tym etapie robi porównania, przeciwstawia różnice lub miesza te dwa procesy, aż w końcu osiąga dobre zrozumienie Prawdy, ogólnie jak i szczegółowe.

Ponadto, dodaje miłość do Prawdy i do studiowania jej, o czym już pisaliśmy. To nie tylko daje większą wytrwałość w trzymaniu się jej, ale czyni Prawdę mocą Bożą, funkcjonującą w jego sercu, które słusznie się jej podporządkowuje. Natomiast ucząc się Prawdy poddaje swoją wolę pod jej wpływ, a gdy jest wierny, czyni to z całą wytrwałością. Moc swojej woli umieszcza za wiedzą Prawdy i miłości do niej, popychając je z dynamiczną mocą do wzrostu zrozumienia, zapamiętywania, rozumowania i kochania Prawdy — tym samym wola poświęconej osoby staje się żywą mocą.

Pracowitość religijna działa energicznie w ogłaszaniu Prawdy drugim. Po zakosztowaniu tej dobrej rzeczy, nie postąpmy sobie tak, jak uczynił pewien chłopiec, który po otrzymaniu tortu owocowego w prezencie schował go samolubnie do kufra, gdzie trzymał go tak długo, aż się zepsuł. Bo jeżeli ktoś samolubnie zatrzymuje Prawdę dla siebie, a nie dzieli się nią z drugimi, to stanie się z Prawdą to samo, co stało się z tortem chłopca, zdeformuje się i zepsuje. To, między innymi, jest pokazane w typie w nadwyżce manny, nazbieranej przez niektórych Izraelitów — rozmnoczyło się w niej robactwo i cuchnęła!

*„Wierne i miłujące serce, które zostało odświeżone przez Prawdę, chętnie dzieli się nią z drugimi. A takie dzielenie się, zamiast umniejszać zapasy Prawdy swego właściciela, powiększa je ...”*

Wierne i miłujące serce, które zostało odświeżone przez Prawdę, chętnie dzieli się nią z drugimi. A takie dzielenie się zamiast umniejszać zapasy Prawdy swego właściciela, powiększa je, bo w toku głoszenia jej drugim Prawda staje się jaśniejsza zdolnościom postrzegania, zdrowemu rozsądkowi, przy czym jest głęboko osadzona w pamięci. A Pan, oceniając takie stanowisko, bez wątpienia, jako nagrodę za taką pracowitość, daje osobie zaangażowanej pełniejszy wgląd w jej wysokość, głębokość, długość i szerokość. Spora część pilności wiernej osoby polega na jej dzieleniu się Prawdą z drugimi.

Religijna pracowitość objawi się również w praktykowaniu Prawdy, jakiej człowiek się uczy i przekazuje drugim. Głównym powodem udzielania nam Prawdy i towarzyszących jej przywilejów jest rozwinięcie w nas Boskiej miłości z czystego serca, z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnej. I nie może być lepszej sfery pracowitości, niż pilne wprowadzanie Prawdy w czyn w znaczeniu rozwijania charakteru podobnego Bożemu i Chrystusowemu.

Bez względu na to jak pracowicie badamy i krzewimy Prawdę, jeżeli nie wprowadzamy jej w czyn przez rozwijanie w sobie podobieństwa charakteru Bożego i Chrystusowego, nasza pracowitość w wielkim stopniu, jeżeli chodzi o nas, jest daremna. Bo ci, którzy są tylko słuchaczami i krzewicielami Słowa, nie są dostatecznie rozwinięci i tym samym nie robią właściwego postępu, nie są czynicielami Słowa, lecz oszukują samych siebie. Musimy dołożyć wszelkiej pilności do rozwinięcia pierwszorzędných łask, i następnie zaktywizować je, a ostatecznie spowodować, aby obfitowały w nas, jeżeli chcemy zakwalifikować się do objęcia tego stanowiska w Królestwie, do którego zostaliśmy powołani (2 Piotra 1:5-11). Do wszystkiego, co czynimy dodajmy wszelką pilność, aby wszystko wykonać.

### SIEDM STOPNI PRACOWITOŚCI

Możemy powiedzieć, że pracowitość musi być obecna w podejmowaniu każdego kroku na naszej chrześcijańskiej drodze — innymi słowy, ona ma udział we wszelkiej aktywności chrześcijańskiego życia. Ale nie tylko, pracowitość również jest obecna w każdym zarysie każdego z siedmiu stopni chrześcijańskiego życia. Tak jak w naturze pracowitość jest aktywna we wszystkim, tak też jest w łasce.

W naturze dostrzegamy pracowitość w czasie i przestrzeni, w porach roku, w systemach słonecznych, w obłokach, strumykach, potokach, rzekach, jeziorach,

zatkach, morzach i oceanach, w wegetacji roślin i we wszystkich istotach żywych. Pracowitość jest prawem natury.

Znajdujemy ją w łasce. Prawdziwe poświęcenie jest z pewnością sprawą pracowitości i owocności. U wiernej osoby występuje energiczne *samozaparcie* i *zaparcie się świata*.

Rozmyślając o Zakonie Pańskim we dnie i w nocy, wierni okazują pracowitość w *studiowaniu* Słowa przez postrzeganie, pamiętanie, rozumienie, miłowanie i posłuszeństwo.

W tej ich, zawsze obfitującej, pracy Pańskiej, *dając świadectwo* Prawdzie, okazują bezwzględną, chwalebna, pilną i pożyteczną aktywność wtedy, gdy wykorzystują każdą sposobność przedstawiania Prawdy drugim w duchu miłości, w mądry sposób i stosownej metodzie.

W *praktykowaniu* Słowa pracowitość będzie kładła szczególny nacisk na wszystkie, czyli siedem wyższych pierwszorzędnych łask: wiarę, nadzieję, samokontrolę, cierpliwość, pobożność, miłość braterską i miłość bezinteresowną, każdą z osobna i każdą w harmonii z drugimi, a w takiej dominującej harmonii pracowitość prowadzi do krystalizacji 17 niższych pierwszorzędnych łask, 17 drugorzędnych łask i 14 trzeciorzędnych łask, pracowicie rozwijając każdą z nich, doprowadzając każdą do właściwej współpracy, zwierzchnictwa i podległości, jak tego wymaga każdy przypadek i doświadczenie.

Taka pracowitość będzie aktywna w *czuwaniu*, pilnie badając usposobienie, myśli, motywy, słowa i czyny, otoczenie i wpływy działające na daną osobę, strzegącą się przed jakimkolwiek nadużyciem w każdym przedmiocie swego badania.

Aby mieć właściwego ducha i usposobienie *modlitwy*, wymagana jest pilność w naszym bezustannym modleniu się. Łatwo jest bowiem błędzić w tym o co prosimy oraz w duchu i sposobie prośnienia. Taka pilność jest również potrzebna, aby zapobiec umysłowemu błędzeniu i utrzymać serce, umysł i wolę niezmiennie na Panu, osobie i rzeczach o jakie się modlimy.

A co powiemy o ostatnim stopniu naszej wąskiej drogi, *wytrzymałości w znoszeniu zła* z powodu lojalności Słowu Bożemu? Wiele ucisków, trudności, prób i pokus osacza naszą wąską drogę, na której musimy we właściwy sposób rozwinąć największą czujność i pilność, ażeby wytrwać w nich z lojalności wobec Słowa Bożego.

Tym samym pracowitość jest powszechnie stosowana w tych siedmiu stopniach naszej wąskiej drogi.

### POTRZEBA PRACOWITOŚCI

Ta łaska jest bardzo potrzebna. Nawet natura to pokazuje. Pracowitość jest potrzebna do zachowania wszechświata. Bo jeśli jego prawa nie działały nastąpiłby katastroficzny rozkład materii. Rozwój charakteryzuje wszelką ożywioną naturę. Wiatry, śniegi i deszcze oczyszczają atmosferę. Woda musi płynąć, by nawadniać łądy. Budowa wszystkich ciał żywych po-

kazuje, że są one przystosowane do pilnej pracy.

To także jest prawdą w duchowym królestwie. Nasze duchowe zdolności i władze są tak ukonstytuowane, że muszą być czynne, ażeby mogły się rozwijać. To jest widoczne w naszych duchowych zdolnościach pojmowania, wnioskowania, pamiętania, wyobrażania i rozumowania. Możemy to zauważyć z działania naszych zdolności duchowo-artystycznych. A nawet o wiele lepiej możemy to zauważyć na podstawie działania naszych zdolności duchowo-moralnych, możliwości i łask względem siebie i świata, a najlepiej widzimy to w aktywności naszych zdolności religijnych, możliwości i łask wobec Boga, Chrystusa, braci i świata. Bóg postanowił, że pracowitość jest potrzebna we wszystkich tych zakresach naszego działania, jako prawo istnienia i rozwoju, ponieważ ona działa przez pilną pracę.

### KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z PRACOWITOŚCI

Korzyści pracowitej i pożytecznej aktywności są liczne. Pracowitość chroni nas przed zepsuciem. Jak stojąca woda staje się stojącą kałużą, z której unoszą się szkodliwe opary i lęgna zarazki i owady, roznoszące chorobę, i jak nie używane klucze, noże, pługi i maszyny rdzewieją, tak samo i nie używane zdolności umysłowe, artystyczne, moralne i religijne zanikają. Jak nie używane członki naszych ciał stają się słabe i wiotczeją, tak samo Prawda i duchowe uczucia, łaski i wola słabną i wiotczeją w bezczynności.

Z drugiej zaś strony, jak płynące strumienie oczyszczają się i powiększają, tak studiowane Prawdy stają się jaśniejsze, szersze i głębsze. Jak klucze, noże, pługi i maszyny bardziej błyszczą, gdy się je używa, tak też rozwijanie duchowych uczuć, łask i woli sprawia, że stają się one czystsze, szlachetniejsze, silniejsze i jaśniejsze. Na pewno pracowitość w dobrem wyklucza zło i zapobiega jego przeniknięciu do naszych umysłów, serc i woli. Często też pomaga drugim uratować się przed dostępem lub przewagą zła w ich sercach, umysłach i woli. Nie ma takiego dobrego uczucia, którymby pracowitość nie pomagała w jego rozwoju. Nie ma duchowego intelektu, któregoby pracowitość nie wzmocniła w wykorzystywaniu poszczególnych swoich zdolności. Nie ma łaski, którąby nie wzrastała i nie stawała się silną, zrównoważoną i skryzalizowaną przez wierne jej praktykowanie. Nie ma nowej woli, którąby pracowicie rozwijana nie stawała się silniejsza i ostatecznie skryzalizowana.

Dlatego pracowitość rozwija wielką moc Ducha Świętego w nas. I ma tę zaletę, że działa przez wiele drobnych spraw w życiu. Niewielu jest takich, którzy są powołani do czynienia wielkich rzeczy, przyciągających uwagę tłumów. Jednakże my wszyscy mamy wiele małych rzeczy do zrobienia, pracowitość zaś wychwytuje te wszystkie sposobności i wykonując je dobrze, sprawia że wielkie dzieło, powołanie i wybór tak pracującej osoby, staje się pewne i zapewnia jej miejsce w Królestwie. Jest to owa największa pracowitość, ta właśnie, która powiększa jedną grzywnę do dziesięciu, a następnie otrzymuje grzywnę tej osoby, która swoją zawinęła w chusteczkę i zakopała w zie-

mi. Nawet powiększenie jednej grzywny do dwóch lub trzech wymaga pracowitości i użytecznej aktywności.

W Rotterdamie były dwa portrety wykonane przez Rembrandta. Jeden był jego pierwszym obrazem — bardzo słabym. Drugi zaś był arcydziełem sztuki malarskiej, jednym z najlepszych istniejących portretów. Między tymi dwoma portretami były lata i pracowitość oddane malarstwu. Nie ma rzeczywistej doskonałości bez wielkiej pracy.

Dzięki pracowitości małe początki urastają do wielkiego końca. Chociaż wszystkie początki pracy są trudne, to jednak pracowitość łagodzi trud każdego zajęcia. Bez pracowitości i ważnego celu nawet wielkie rzeczy mogą na końcu okazać się bezużyteczne. Przykładem może tu być cesarz rzymski Kaligula, który zbudował wielką marynarkę wojenną, a następnie jej marynarzy posłał do niepotrzebnej i bezużytecznej pracy zbierania kamieni i muszli. Dobrze ukierunkowana pracowitość w sprawach duchowych przynosi, dzięki Boskiej pomocy, największe i najlepsze rezultaty. Gdybyśmy chcieli osiągnąć wyżej opisane, i wiele innych korzyści, starajmy się z wielką pilnością zastosować w praktyce pracowitość, wykonywaną według Boskich sposobów.

### NIKTÓRE PRZYKŁADY PRACOWITOŚCI

Nie wszyscy z ludu Bożego są tak samo pilni, ponieważ jedni są bardziej pracowici, niż drudzy. Ponad wszelkie porównania, Jezus był najbardziej pracowitym ze wszystkich sług Bożych na ziemi, gdyż podczas trzech i pół lat służby zużył dziewięćdziesiąt dziewięć procent swojej doskonałej żywotności (co zostało dowiedzione przez Jego pocenie się krwawym potem w Getsemane, będące dowodem skrajnego wyczerpania nerwowego i przez Jego wiszenie na krzyżu tylko przez sześć godzin, podczas gdy było wiadome, że mężczyźni w sile wieku, będący pod Adamowym przekleństwem, mogli wisieć żywi przez siedem dni). Tymczasem Adam, choć był tak samo doskonały przed upadkiem jak Jezus, żył pod rygiem klątwy aż 928 lat, zanim zmarł na skutek jej działania. Działalność Apostoła Pawła, co najmniej tak wielka jak pozostałych Apostołów razem, była również prowadzona na wysokim poziomie. Ariusz był pełen aktywności jako autor zarówno prozy, jak i poezji. Był on również krasomówcą, kaznodzieją, nauczycielem i dyskutantem. Luter w ciągu 34 lat ogólnej aktywności reformatorskiej, a szczególnie w 28 latach tejsze pracy, dokonał prawie tyle w zakresie głoszenia kazań, nauczania, wykładania, pisania, doradzania i organizowania, co być może nie zrobił żaden inny człowiek, jaki dotąd żył, w ciągu 28 lat swojej działalności.

Jan Wesley był człowiekiem o zadziwiającej pracowitości. Poza napisaniem 12 dużych tomów (w formacie royal octavo) streścił pisma innych pisarzy w 60 tomach o takim samym formacie. Podróżował, głównie konno lub powozem, przebył 250.000 mil, wygłosił 40.000 do 50.000 kazań, zarządzał pracą kilkuset wędrownych i świeckich kaznodziejów, kierował setkami kościołów (zwanych towarzystwami) i budową setek

kaplic, oprócz wykonywania wielkiej pracy pastoralnej i angażowania się w liczne kontrowersje.

Pastor Russell, następny po naszym Panu, był najaktywniejszy ze wszystkich. Napisał więcej niż którykolwiek z wyżej wymienionych mężów, przebył około miliona mil, wykładał przeciętnie pięć razy tygodniowo, prowadził dwugodzinne teologiczne seminarium w czasie posiłków, nadzorował pisanie kilku milionów listów, z których około 400.000 napisał sam, zarządzał wielkimi przedsiębiorstwami, miał nadzór nad biurem, w którym przez kilka lat pracowało około trzystu mówców, także nad pracą kolporterską w niektórych latach z tysiącem aktywnych kolporterów i pracą ochotników, którzy rozprowadzili w niektórych latach 50.000.000 gazetek. Wydał książki, z których sprzedano ponad 10.000.000 egzemplarzy i sprzedano więcej niż 2.000.000 egzemplarzy broszur. Jego kazania, przez kilka lat drukowało ponad 2.000 gazet i czasopism, które osiągnęły nakład 15.000.000 egzemplarzy tygodniowo. Opracował i wydał fotodramę stworzenia, wystawiając ją w setkach miast w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Europie, częściowo również w Australii i Południowej Afryce. Prowadził też pracę syjonistyczną, odbywał liczne konferencje, w swoich ostatnich latach był pastorem 1.200 zborów i zarządzał rodziną w Betel, składającą się przez kilka lat z 200 członków. Z wyjątkiem naszego Pana, prawdopodobnie żaden inny człowiek nie wykonał tyle pracy dla Boga, co on w ciągu 40 lat — większość tej pracy wykonał w 32 latach.

Nasz drogi brat Paul S.L. Johnson powinien tu również być wymieniony. On okazał wielką pracowitość za życia br. Russella, szczególnie w pracy pielgrzymkiej od maja 1904 roku. Skutkiem jego wielkiej aktywności w przesiewaniu w latach 1908-1911 była choroba (E 10, str. 123-127). Po śmierci br. Russella, 31 X 1916 roku, gdy był już posłannikiem epifanicznym, kontynuował swoją służbę w wielkiej pracowitości. Przez ponad 30 lat pisał artykuły do publikowanych przez siebie dwóch czasopism. Liczne z nich były bardzo szczegółowe, kontrowersyjne i trudne do napisania; wymagały wielu studiów i poszukiwań. Napisał 17 tomów pt. *Studies in the Scriptures* (Epifaniczne Studia Pisma Świętego), 14 z nich wydał, i również inne książki, broszury oraz miliony bezpłatnych traktatów. Przez prawie 50 lat powiedział wiele wykładów i kazań, a w ostatnich swoich latach kierował biurem wykładawców w liczbie ponad stu mówców (szczegóły w Ter.Pr.'51, nr 133)

Przedstawiliśmy tu niektórych mężów Bożych, posiadających dziesięć talentów i dziesięć grzywien, którym często był dodany talent i grzywna niewiernych. Oprócz tych, wyżej wymienionych, byli jeszcze różni bracia między ludem Bożym, różniący się pod względem pracowitości, jak to pokazuje przypowieść o talentach i grzywnach.

### MOTYWY PRACOWITOŚCI

Pobudki pracowitości są różne. Niektórych ożywia strach, innych nadzieja zysku, niesnaski, pycha, itd., pomieszane z miłością do Boga i człowieka, pragnie-

niem podobania się Jemu i poparcia dla Jego sprawy. Na początku w każdej osobie spośród ludu Bożego, oprócz Chrystusa, było więcej lub mniej takiej mieszaniny dobra i zła, lecz w miarę jak poszli naprzód przy pomocy oczyszczających opatrności Bożych, przez omywanie się wodą Słowa i przez coraz większą miarę Ducha Świętego, wszelki żużel bywał usuwany, a pozostawało czyste złoto charakteru Bożego w Maluczkim Stadku i czyste srebro charakteru niższego od Boskiego w klasie Wielkiego Grona. Jeśli chodzi o pozostałych poświęconych, wobec nich działała sama zasada, w miarę jak oni działają pod wpływem nadzorujących pobudek wyższych pierwszorzędnych łask w swoich usiłowaniach podobania się Bogu i wysławiania Go, podnoszenia swych braci i czynienia dobrze wszystkim, z którymi współdziałała w prawdziwej pracowitości wiernych dzieł Bożych.

Hrabia Zinzendorf, w czasach swej młodości, gdy był w Paryżu zobaczył piękny obraz ukrzyżowania Pańskiego z podpisem: „To uczyniłem dla ciebie! Coś ty uczynił dla mnie?” Przez długie lata potem obraz ten był dla niego natchnieniem do służenia Panu. Tak jak on, my możemy u stóp krzyża znaleźć natchnienie do pracowitości na rzecz Boga, Chrystusa, braci i świata, włączając w to swoich nieprzyjaciół, nawet najgorszych.

#### NADUŻYWANIE PRACOWITOŚCI

Pracowitość może być i jest nadużywana. Jednym z takich nadużyć jest przesada. Taka przesada składa się z czynienia jednej rzeczy za dużo i za długo. To zło można zwyciężyć nie przez pozostawanie w bezczynności, lecz przez zmianę zajęcia. Bez wątplenia, przez urozmaicenie swojej pracy bracia tacy jak Luter, Wesley, Russell i inni byli w stanie wykonać tak wiele bez nadużywania pracowitości. I w tej sprawie różnorodność jest przyprawą życia.

Drugim sposobem nadużycia pracowitości jest źle wykonywana praca. Ten rodzaj pracy wynika z lenistwa i jest szkodliwy. Może być przewyciężony przez podejście do pracy z większym zapałem.

Trzecim nadużyciem pracowitości jest zajmowanie się pracą bezużyteczną jaką np. wykonywali marynarze rzymscy, których wysłał Kaligula na brzeg morski do zbierania kamieni i muszli. Z tego rodzaju bezużytecznej pracy można się wyleczyć przez uprawianie praktyczności.

Czwartym sposobem nadużywania pracowitości jest podejmowanie pracy, do wykonania której nie ma się zdolności. Są takie osoby, które nie mając talentu do nauczania pragną być starszymi zboru i w tym kierunku prowadzą intrygi, inni nie będąc uzdolnieni do służenia wykładami, usiłują być mówcami między ludem Bożym (oczywiście każdy powinien zabiegać o ten przywilej i w sposób właściwy rozwijać swoje zdolności). Jeszcze inni, mimo że nie potrafią złożyć jasnych i zrozumiałych zdań, ani myśleć jasno i wypo-

wiadać się według logicznego następstwa na każdy temat, ani nie mają odpowiedniej wiedzy, chcą koniecznie pisać i wydawać drukiem. Tacy powinni powściągać swoją próżność i aprobowanie jej. Są to bowiem dwie cechy pobudzające niektóre osoby do podejmowania się tego, do czego mają niewiele uzdolnień lub wcale. Powinni się raczej starać czynić dla Pana i braci oraz innych osób to, do czego są przygotowani. A więc pracowitość w czynieniu zła jest jej nadużywaniem i powinno się ją odrzucić ze wstrętem, unikać i sprzeciwiać się jej.

#### ROZWIJANIE PRACOWITOŚCI

Ponieważ pracowitość jest drugorzędną łaską, może być rozwijana przez wyższe pierwszorzędne łaski, które tłumią i powstrzymują wysiłki umiłowania spokoju, wygody i odpoczynku, aby nie wpływały na nasze charaktery. Przeto kiedykolwiek zamiłowanie do spokoju i wygody, komfortu i odpoczynku usiłuje nad nami zapanować, możemy je zwyciężyć przez użycie wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności oraz miłości braterskiej i bezinteresownej, które poskromią takie usiłowania najpierw przez stawienie im oporu, następnie przez tłumienie ich i ostatecznie zupełne poskromienie. Takie przewyciężanie spowoduje rozwinięcie drugorzędnej łaski — pracowitości, bo pracowitość jako drugorzędna łaska jest, jak wszystkie takie łaski, najpierw wytworzona przez wyższe pierwszorzędne łaski sprzeciwiające się, tłumiące i usuwające wysiłki niższych samolubnych pierwszorzędnych uczuć, chcących nad nami zapanować. Oczywiście niższym pierwszorzędnym samolubnym uczuciem, o którym tu mowa, jest umiłowanie spokoju, odpoczynku i wygody.

Inne zaś metody, zarówno ogólne jak i szczególne, okażą się pomocne w rozwijaniu pracowitości. Jak wszystkie pozostałe drugorzędne łaski, tak i ta jest tłumiona przez tymczasowe lub trwałe dogadzanie sobie dla spokoju, wygody i odpoczynku, przeciwko przewadze wyższych pierwszorzędnych łask. Pracowitość jest tłumiona przez zwykle pozwalanie sobie na zamiłowanie do odpoczynku, spokoju i wygody, do stopnia zdominowania przez nie wyższych pierwszorzędnych łask. Pracowitość będzie szczególnie próbowana przez wysiłki tego uczucia, zmierzającego do przejęcia panowania nad wyższymi pierwszorzędnymi łaskami, wytrzyma te próby, wówczas wyższe pierwszorzędne łaski zachowają przewagę nad zamiłowaniem do odpoczynku, spokoju i wygody. Natomiast upadnie w próbach, gdy taka przewaga nie zostanie zachowana, lecz będzie przewyciężona, przestanie istnieć.

#### NAGRODY ZA PRACOWITOŚĆ

Nagrodą za pracowitość jest, po pierwsze, własne wzmocnienie, ponieważ jeśli jest gorliwie i użytecznie aktywna, wzmacnia się. Następną nagrodą jest jej zrównoważenie z innymi łaskami charakteru, spowodowane przez jej codzienne rozwijanie, w harmonii z wyższymi pierwszorzędnymi łaskami i pod ich zwierzchnictwem. Trzecią nagrodą jest jej krystalizacja w takiej równowadze pośród ciągle wzmagających się

surowych prób, spowodowanych przez wyższe pierwszorzędne łaski, nadzorujące zastosowanie lub nie zastosowanie jej w tych próbach. Ogólnie biorąc, takie są wyniki właściwego rozwijania pracowitości, chociaż są też jeszcze inne, niż przeżycia wewnętrzne jako skutki właściwego rozwijania tej łaski.

Pracowitość jest jedną z najlepszych drugorzędnych łask i kiedy znajduje się pod dominacją wyższych pierwszorzędnych łask jest pomocna w podejmowaniu

przez nas siedmiu kroków na wąskiej drodze, szczególnie trzech z nich, tych najaktywniejszych: w studiowaniu, krzewieniu i praktykowaniu Prawdy. Z pewnością jest bardzo użyteczna w czynieniu dobrze i w naszym sprzeciwianiu się, tłumieniu i poskramianiu grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w ich rozmaitych formach. Godzi się podkreślić, że pracowitość jest przymiotem, jaki powinniśmy wiernie rozwijać.

PT '94,82-92.

# W I O S E N N A K O N W E N C J A

## GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Niedziela, Poniedziałek, Wtorek, Środa  
30 kwietnia, 1, 2, 3 maja 1995 roku

**P O Z N A Ń**

ul. Dziewińska 40

Przewodniczący: br. Stanisław Ozimek

Zastępca: br. Stanisław Bleharczyk

### Niedziela, 30 kwietnia

„Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości — 1 Piotra 2 : 9.

9. <sup>00</sup> — 9. <sup>15</sup>	Naboż. poranne . . .	br. T. Domaradzki
9. <sup>15</sup> — 9. <sup>30</sup>	Powitanie . . . . .	br. Juliusz Walczak
9. <sup>30</sup> — 10. <sup>30</sup>	Wykład . . . . .	br. Piotr Woźnicki
11. <sup>15</sup> — 12. <sup>15</sup>	Wykład . . . . .	br. Rudolf Neuman
13. <sup>00</sup> — 14. <sup>00</sup>	Wykład . . . . .	br. K. Kielbowicz
14. <sup>45</sup> — 15. <sup>45</sup>	Wykład . . . . .	br. Feliks Kucharz

### Poniedziałek, 1 maja

„Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył” — Mat. 20:28.

9. <sup>00</sup> — 10. <sup>30</sup>	Zebr. Świadectw . . .	br. J. Chmielewski
11. <sup>15</sup> — 12. <sup>45</sup>	Wykład do chrztu . . .	br. St. Ozimek
13. <sup>45</sup> — 15. <sup>45</sup>	Symposium: <b>P R A C O W I T O Ś Ć</b>	
1.	Biblijną nauka i przykł., definicja, brak	— br. P. Ozimek
2.	Elementy, rodzaje, siedem stopni	— br. A. Bochniak

3.	Potrzeba, korzyści, przykłady	— br. L. Szpunar
4.	Motywy, nadużycia, rozwój, nagrody	br. B. Zenderowski

### Wtorek, 2 maja

„Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą” — 2 Tym. 3 : 12.

9. <sup>00</sup> — 10. <sup>30</sup>	Zebr. Świadectw . . .	br. Wł. Zelent
11. <sup>15</sup> — 12. <sup>15</sup>	Wykład . . . . .	br. J. Stegliński
		ew. zast. br. Zenon Karolewski
13. <sup>00</sup> — 14. <sup>30</sup>	Zebranie interesowe i odp. na pytania	— br. P. Woźnicki
15. <sup>15</sup> — 16. <sup>15</sup>	Wykład . . . . .	br. St. Bleharczyk

### Środa, 3 maja

„Doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego — Żyd. 5:14.

9. <sup>00</sup> — 10. <sup>30</sup>	Zebr. Świadectw . . .	br. Łagowski
11. <sup>15</sup> — 12. <sup>15</sup>	Wykład . . . . .	br. J. Spadziński
13. <sup>00</sup> — 14. <sup>00</sup>	Wykład . . . . .	br. W. Szpunar
14. <sup>30</sup> — 15. <sup>00</sup>	ZAKOŃCZENIE — uczta miłości	

**GENERALNA KONWENCJA**  
organizowana przez  
**Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”**



Sobota, Niedziela 20, 21  
maja 1995 roku

**L W Ó W**

Przewodniczący: br. Grzegorz Parylak  
Zastępca: br. Dymitr Markowec

**Sobota, 20 maja**

„Lud własny, gorliwie naśladowujący  
dobrych uczynków”  
— Tyt. 2 : 14.

- |                                       |                                |                    |
|---------------------------------------|--------------------------------|--------------------|
| 10. <sup>00</sup> — 10. <sup>10</sup> | Naboż. poranne . . .           | br. M. Roszko      |
| 10. <sup>10</sup> — 10. <sup>30</sup> | Powitanie . . . . .            | br. D. Markowec    |
| 10. <sup>30</sup> — 11. <sup>30</sup> | Wykład . . . . .               | br. J. Spadziński  |
| 11. <sup>45</sup> — 12. <sup>45</sup> | <b>SYMPOZJUM: Joel 2:28</b>    |                    |
| 1.                                    | Prorokowanie „synów i córek”   | br. M. Hilczuk     |
| 2.                                    | Sny starców . . . . .          | br. W. Matiaszczyk |
| 3.                                    | Widzenia młodzieńców . . . . . | br. M. Roszko      |
| 13. <sup>00</sup> — 14. <sup>00</sup> | Wykład . . . . .               | br. St. Lechowicz  |
| 14. <sup>00</sup> — 16. <sup>00</sup> | <b>PRZERWA OBIADOWA</b>        |                    |
| 16. <sup>00</sup> — 17. <sup>00</sup> | Wykład . . . . .               | br. M. Łotysz      |

17.<sup>30</sup> — 18.<sup>30</sup> Wykład . . . . . br. D. Markowec

**Niedziela, 21 maja**

*Wszystko pismo od Boga jest natchnione, i pożyteczne  
ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu,  
które jest w sprawiedliwości; aby człowiek Boży był  
doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie  
wycwiczony — 2 Tym. 3 : 16, 17.*

- |                                       |  |                |
|---------------------------------------|--|----------------|
| 10. <sup>00</sup> — 11. <sup>30</sup> | Zebr. Świadectw . . .                                  | br. M. Hilczuk |
| 11. <sup>45</sup> — 13. <sup>00</sup> | Odpowiedzi na pyt.                                     | br. G. Parylak |
| 13. <sup>30</sup> — 14. <sup>30</sup> | Wykład . . . . .                                       | br. W. Szpunar |
| 14. <sup>30</sup> — 15. <sup>00</sup> | <b>ZAKOŃCZENIE</b> — uczta miłości<br>— br. G. Parylak |                |

**I N F O R M A C J A** Informujemy pielgrzymów pomocniczych i ewangelistów o zniesieniu obowiązku sporządzania sprawozdań półrocznych. Roczne sprawozdania należy przysyłać do biura RUCHU do dnia 3 października 1995 r. Formularze doręczymy na konwencji.

**TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII**  
Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Zasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bógiem w takim stopniu, w jakim jest Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu tawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

**Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Dwór Mazowiecki Nr. 1759 — 22145 — 136.**

**terażniejsza Prawda** będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.